# KURJER WARSZAWSKI.

Czwartek, 22 Maja / 3 Czerwca Rok 1852. № 145. Jutro, ŚŚ. Saturniny, Flawjana, Alexandra B, i Optata B.

Wczoraj o godz: 9ej rano, 3 pułki linjowe 12ej dywizji pieszej, oraz 12 brygada artyllerji polowej i pułk *Zakaukazko-Muzułmański*, rozwinęły kolumny swoje na placu Ujazdowskim. Za przybyciem zaś Najjaśniejszego CESARZA i KRÓLA JMCI, otoczonego Dostojnemi Xiążętami, oraz świetnym orszakiem, zebrane wojska przedefilowały po dwakroć w marszu ceremonjalnym przed J. C. K. MOŚCIĄ. Następnie po zejściu z placu, piechoty i artyllerji, pozostały pułk *Zakaukazko-Muzułmański*, okazywał dowody nadzwyczajnej zręczności tak w jeździe jak strzelaniu, a na dany znak w trąbkę, odbył manewra i atak. Po ukończeniu zaś tej parady, Najjaśniejszy PAN wraz z świetnym orszakiem, wrócić raczył do *Łazienek Królewskich*, a około godz: 11ej znajdował się w Kościele Ś̄go Alexandra *Newskiego* przy pałacu Cesarskim, gdzie odprawione zostało Nabożeństwo.— Nad wieczorem dwie orkiestry wojskowe zabrzmiały w *Łazienkowskim* parku, na placu przed pałacem; a znaczna ilość osób z *Warszawy*, korzystając z pogody, napełniła to piękne ustronie.

Obecny w *Warszawie* J. K. W. Xiążę Fryderyk-Karol *Pruski*, jest Synem J. K. W. Xięcia Karola, młodszego Brata N. CESARZOWEJ, a Wnukiem przyrodnim N. CESARZA po Matce Swej, J. K. W. Xiężnej Marji, Córce J. C. W. Wielkiej Xiężny Marji Pawłównej, Panującej W. X. *Sasko-Wejmarskiej*.

*Zarząd XIIIgo Okręgu Pocztowego.*— Dla ułatwienia podróży osobom, udającym się do wód mineralnych w *Busku* i *Solcu*, Poczthalterowie na trakcie od *Kielc* przez *Chmielnik*, *Busk* do *Stopnicy*, upoważnieni są do przewożenia przy pocztach wózkowych dwa razy w tygodniu, osób i ich rzeczy, na bryczkach zwyczajnych niekrytych, mieszcząc na jednej bryczce nie więcej jak osób trzy, za opłatą po 2½ kop. sr. od osoby na wiorstę, a za rzeczy przenoszące wagę 30tu funtów aż do 50ciu czyli za 20 funtów, po ½ kop. sr. od funta za całą odległość od jednej do drugiej stacji. Poczty te odchodzą z *Kielc* w Poniedziałek i Czwartek wieczorem; osoby więc udające się z *Warszawy* do *Buska* lub *Solca*, winny się zapisywać w *Warszawie* na jazdę pocztą osobowo-listową do *Kielc* w Niedzielę lub Środę. Chociaż wiadomość ta już była ogłoszoną, jednakże obecnie Zarząd XIIIgo Okręgu Pocztowego, dla dogodności powszechnej, uznał potrzebę ją ponowić. — Z upoważnienia Warszawskiego Dyrektora Poczt, Radca Zarządu, *Kaczaunoff*.

Od d. 4 Czerwca r. b. rozpocznie się pobór: 1° w *Kassie Dochodów Skarbowych*, a) Opłaty za Konsensa Administracyjne na zarobki propinacyjne za rok 1852/3 od wszystkich tego rodzaju procederentów; b) Ofiary Duchownej i Ziemiańskiej za 2gą ratę r. b. 2° w *Kassie Głównej Ekonomicznej*, Prowizji od kapitałów z legatów. 3° w *Kassie Poborowej Pomocniczej*, Opłaty Szarwarkowej zwyczajnej za 2gą ratę r. b.; skutkiem tego Magistrat miasta *Warszawy* wezwał kontrybuentów, aby pomienione należności od nich przypadające, w ciągu m. Czerwca r. b. niezawodnie do Kass wnieśli, albowiem po upływie tego terminu, nieposiadającym konsensów Administracyjnych, trudnienie się zarobkami propinacyjnemi, na zawsze wzbronionem będzie.

*Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra*, wezwał Juljana *Piotrowskiego*, lat 28 liczącego, który w dniu 12 Maja 1848 r. wydaliwszy się z domu Nr 2464, dotąd nie powrócił, i podług powziętej wiadomości, ma się obecnie we *Włoszech* znajdować, ażeby w ciągu 6ciu tygodni, od daty obecnego ogłoszenia, zgłosił się do najbliższego Urzędu policyjnego i bytność swoją zameldował, a to pod rygorem art: 340 i 341 kodexu kar głównych i poprawczych.

Trybunał Cywilny Gub: *Radomskiej* w *Kielcach*, Jakóba *Wojciechowskiego*, we wsi *Koziny* ostatnio zamieszkałego, za zniknęłego uznał.

W d. 28 z. m. w m. *Kaliszu*, odbyła się exekucja postawienia pod pręgierzem Kazimierza *Witczak*, za świętokradztwo, na pozbawienie wszelkich praw, osiedlenie w miejscu mniej odległem *Syberji* i chłostę razów 40, wraz z innemi skutkami tej kary, wyrokiem prawomocnym skazanego.

*Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Starozakonnych w Warszawie.*— Otrzymawszy za pośrednictwem Redakcji *Kurjera Warszawskiego* kwotę rs. 50, ofiarowaną przez P. Włodzimierza N., na instytucję udzielenia obiadów dla ubogich przy tutejszym Szpitalu, Rada Szczegółowa składa niniejszem ofiarodawcy podziękowanie za szlachetną dążność dobroczynną. Lecz zarazem ma honor zawiadomić Go, że udzielanie obiadów nie odbywa się kosztem Szpitala, ale raczej dwie osoby od lat kilkunastu ponoszą koszta na ten cel, bez ograniczenia liczby ubogich zgłosić się mogących, i bez różnicy jakiego ciż ubodzy są wyznania. Tak więc przyjmowanie zkąd inąd ofiar na tenże sam cel, Rada przyjąć nie jest mocną. Zawiadamiając o tem W. Włodzimierza N., Rada Szczegółowa ma honor oświadczyć: iż z wdzięcznością przyjmie nadesłane 50 rs. na jaki inny cel dobroczynny, jeżeli to zgadzać się będzie z wolą ofiarodawcy; w każdym razie oczekuje dalszej jego dyspozycji, drogą którą za stósowną uzna, jaki nadać obrot summie, która dotąd znajduje się w tymczasowem zachowaniu Kassy Szpitala.— Z upowa: Prezydującego, Członek Rady, J. *Glücksberg*. Sekr:, M. *Hertz*.

JW. Hr: *Benkendorff*, Jenerał-Major z Orszaku J. C. K. MOŚCI, i Fligel-Adjutant J. C. K. MOŚCI, Pułkownik gwardji *Gersztenzweig*, przybyli z *Berlina*.

JW. Radca Tajny Adam *Sagtyński*, po kilkodniowym pobycie w *Warszawie*, wyjechał do *Berlina*.

Onegdaj, o godz: 8ej wieczorem, żałobą okryte Siostry, odprowadziły na smętarz *Powązkowski*, zwłoki ś. p. Anastazji *Sieńskiej*, Panny, w 25 roku życia, dnia 30 Maja r. b. zgasłej. Towarzyszyły im Przyjaciółki i Znajome, które postępując za trumną, niosły różne świeże kwiaty rosnące w doniczkach, potem takowe na mogile w ziemi na pamiątkę pozostawiły, i łzami żalu zrosiły.

Karolina z Celnerów *Krutikow*, Żona Radcy Kollegjalnego, Lekarza *Iwangorodzkiego* Wojennego Szpitala, po krótkiej lecz ciężkiej słabości, onegdaj w 47 roku życia zeszła z tego świata. Zgon tej Pani pozostawił w nieutulonym żalu Męża i Dzieci, zasmucił licznych, Przyjaciół i tych wszystkich, dla których była Opiekunką. Zgasła, lecz nie wygaśnie w sercach licznych, pamięć o niej i westchnienie, ta należna a jedyna na tej ziemi nagroda dla cnoty.

Dziś o godz: 3ej rano, rozstała się z tym światem ś. p. Józefa z Kurpiewskich *Riedel*, Małżonka znanego u nas Kupca i Obywatela, w wieku lat 41. Exportacja zwłok Jej, nastąpi pojutrze o godz: 5tej z południa, z Kaplicy XX. *Bernardynów*, na smętarz *Powązkowski*; na którą to stroskany Mąż, Dzieci i Familja, Krewnych i Przyjaciół zapraszają.

W dniu 30 z. m. zszedł z tego świata, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, w dobrach swoich w Powiecie *Stanisławowskim*, ś. p. Kazimierz *Górski*, przeżywszy lat 68.

Dnia 2 Maja r. b. w *Tomaszowie* Gub: *Lubelskiej*, Anna z Lisickich *Ojrzyńska*, Żona b. Pisarza Sądowego, obecnie Emeryta, przeżywszy lat 40, z żalem Męża, osierociałych trojga Dzieci, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, przeniosła się do wieczności.

Donieśliśmy w r. z. o zamierzonem otwarciu nowej ulicy, pomiędzy ulicami *Mazowiecką* i *Marszałkowską*, oraz sprzedaży częściowej, zabudowań i placów pod Nr 1066, 1068, 1069, przy ulicy *Królewskiej*. Część tych placów i zabudowań, na sprzedaż przez Bank Polski wystawioną została, i w zeszły Piątek w sali sessyonalnej tejże Instytucji, odbyła się już sprzedaż w drodze licytacji publicznej, dwóch placów z budowlami, z których jeden obejmujący łokci kwadratowych 8027 na rogu ulic *Królewskiej* i *Marszałkowskiej*, drugi łokci kwadr: 8004 za tym, ku ulicy *Próżnej* położony. Za rozebraniem części budowli na tychże placach, które są właśnie miejscem *Otwockiem* zwanem, rozszerzy się w punkcie rzeczonym ulica *Marszałkowska*. Dalsze częściowe sprzedaże pomienionych posessji nastąpią w m. b., a mianowicie, d. 16 sprzedawaną będzie poczynając od summy rs. 10,500, posesja łokci kw: 6,989, gdzie się mieściła znana fabryka pojazdów *Liero*; w d. 21 t. m., trzy części łokci kw: 50,263, gdzie korpus gmachu i oficyny poczynając od rs. 56,753 k. 20; a w d. 28 t. m. łokci kw: 7,469 placu za Kościołem Ewangelicko-Augsburgskim, poczynając od summy rs. 7469.

Na świetnych przechadzkach w tych dniach w *Warszawie* odbytych, widzieliśmy prawie wszystkie talje u sukien, długie bez przesady, korsaże otwarte zgrabnie garnirowane i obszyte koronkami z wstążek, spódnice rozsądnie szerokie, tyle tylko bufiaste, ile potrzeba, aby się talja cienka i giętka lepiej wydawała, marszczone w stanie; dużo wolantów, albo sukien albańskich; mnóstwo kapeluszy ryżowych, słomkowych i łyczkowych, gładkich i ażurowych, wiele różnobarwnych parasolików, a wstążek bez liku.

Znany z swych prac historycznych i archeologicznych P. Tymoteusz *Lipiński*, współwydawca *Starożytnej Polski*, wyjechał do *Krakowa* i *Lwowa*.

Powszechnie ulubiona *Mazurka-Polka*, skomponowana na fortepjan i orkiestrę przez K. *Müller*, wykonywana przez Orkiestrę P. *Rajczak* w *Dolinie Szwajcarskiej*, oraz na wodach mineralnych w Ogrodzie *Saskim*, wyszła z druku, i jest do nabycia po cenie kop. sr. 30 we wszystkich Składach muzycznych i w Składzie papieru *Giwartowskiego* et *Comp:*.

Spieszymy z udzieleniem wiadomości Właścicielom Ziemskim, iż P. Ludwik *Stein*, klassyfikator, wzbogacając od lat kilku owczarnie krajowe pięknemi *trykami* krwi czystej z najcelniejszej w *Szląsku* owczarni, sprowadził obecnie *tryki* rassy tak pięknej, jaka dotąd jeszcze w kraju widzianą nie była, o których wyborowym gatunku aby dać wyobrażenie, dość będzie przytoczyć, iż *tryki* te przy ostatniej wystawie w *Wrocławiu* przez wszystkich znawców, jako najlepsze i najkorzystniejsze, jednomyślnie uznane zostały. PP. Właściciele pragnący owczarnie swoje do najwyższego stopnia doskonałości i korzyści doprowadzić, skutek ten bez wątpienia otrzymają przez nabycie wspomnionych *tryków*, które każdodziennie widzieć można przy ulicy *Miodowej* w domu Wgo *Lesla* Nr 486.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera*, od M. G. rs. 1 kop. 50, i od J. S. rs. 1, na odnowienie Ołtarza MATKI BOZKIEJ *Częstochowskiej*, w Kościele po-*Paulińskim* w *Warszawie*.— Jeden z Patronów przy Trybunale tutejszym, otrzymawszy ze strony Pana K. M. niesłuszne i niespodziewane żądanie zwrotu honorarjum w kwocie rs. 10, odesłał mu połowę tej kwoty, a drugą połowę to jest: rs. 5, złożył w Redakcji *Kurjera*, z przeznaczeniem z tychże po rs. 1 dla Wdów, to jest: dla sparaliżowanej A. *G.* przy ulicy *Solnej*; T. *Zacharskiej* przy ulicy *Konwiktorskiej* Nro 2183*a*; *Kęp:* przy ulicy *Piwnej* Nro 18; *Fr:* obarczonej dziećmi; i *Kak:* przy ulicy *Wielkiej*.— Od Q. X. dla ubogich pod opieką Tow: Warsz: Dob: rs. 1 k. 50; na tenże cel bezimiennie, pudełko proszku do *limonady*.

*Wspomnienie Łowicza*, nowa *Polka tremblante*, skomponowana na fortepjan i ofiarowana W. Amelji *Sadkowskiej*, przez W. *Pomorskiego*, wyszła z litografji J. *Müller*; cena exemplarza kop. 15. Nabyć ją można w Składach nót muzycznych: *Bernstejna*, *Sennewalda*, *Klukowskiego* i *Friedlejna*.

Już donieśliśmy o opięknieniu *Grossowa*, dziś *Aleksandrówki*, za rogatkami *Marymontskiemi*, i o przygotowaniu tamże letnich pomieszkań. Teraz dodajemy, iż w chwili obecnej, są w tem pięknem miejscu jeszcze pomieszkania, jedno większe dla familji z widokiem na o-

gród i *Wisłę*, a dwa pomniejsze. Oprócz wielu innych wygód, właściciel zabezpieczył się obficie w *lód*, i takowy mieszkańcy miejscowi będą mogli dostać każdego czasu. Dogodność to nie mała, zwłaszcza na wsi wśród lata.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości, przywołani zostali: po Kom: *Zemsta za mur*. Wszyscy, i oddzielnie Pan *Rychter* 4-kroć, oraz PP. *Komorowski* i *Chomiński* po 3-kroć.

Niejednokrotnie już uczyniliśmy wzmiankę o koncertach P. Wincentego *Elwardt*, dawanych na waltorni w *Łodzi*, *Piotrkowie* i *Łowiczu*, a z których jednego dochód, odstąpił w połowie na korzyść biednych. Teraz P. *Elwardt* zamierza dać się słyszeć w *Płocku*, co najdalej około d. 6 b. m. nastąpi.

Młody nasz violonczelista P. Adam *Hermann*, urzeczywistniając swój zamiar, wyjechał do *Belgji*.

W dniu $^{11}/_{23}$ z. m. pogorzał w okolicy *Wilna*, zakład blicharni w *Zameczku*, wraz z znaczną ilością płótna. Straty szacują na 10,000 rs.

Po oczyszczeniu morza z lodów, w d. $^{10}/_{22}$ z. m. pierwsze statki parowe przybyły z *Kronsztadu* do *Petersburga*. Tegoż dnia i poprzedniego, $^{9}/_{21}$ z. m., lody z jeziora *Ladogi*, spłynęły rzeką *Newą*.

Gazety *Petersburgskie* obejmują następującą wiadomość z *Kaukazu*: »Uciekłszy się, w jesieni zeszłego roku, pod opiekę naszą, były Naib Awarski *Hadżi Murat*, nie mógł z gór wyprowadzić swojego rodzeństwa. Wszelkie usiłowania jego podczas zimy, aby wypuszczono jego żonę i dzieci, były bezskuteczne; za nadejściem wiosny, wyjednał on sobie pozwolenie udania się do *Nuchy*, z kąd zdawało się mu łatwiej działać ku ocaleniu familji. Lecz, okazawszy mu tę powolność, władza miejscowa przedsięwzięła wszelkie środki ostrożności, jakich okoliczności wymagały; nad *Hadżi Muratem* urządzono najbliższy nadzor, którego okazała się wkrótce konieczność. D. 22 Kwietnia, wyjechawszy pod wieczór na przejażdżkę za miasto z 4ma towarzyszami, pod eskortą, raptem, przez wystrzał z pistoletu, ranił śmiertelnie Komissarza Cyrkułowego miasta *Nuchy*; w tejże chwili, jeden z jego nukerów, ubił jednego z konwojujących kozaków, i przeniewiercy puścili się w ucieczkę. Zarządzający Powiatem *Nuchińskim*, Podpułkownik *Korganow*, niezwłocznie ściągnął milicję miejscową, do której przyłączyły się *Jelisujska* i *Karabachska*, i w kilka godzin *Hadżi Murat* był dognany, oskoczony, a po rozpaczliwej obronie, poległ z dwoma nukerami. Pozostali dwaj nukery, wzięci zostali nazajutrz do niewoli, i stawieni przed sąd wojenny. Ten wypadek służy za zupełny dowód przywiązania miejscowych milicji, i gotowości ich do wypełniania wszelkich rozporządzeń Zwierzchności."

**Ameryka.** — W *Stanach Zjednoczonych* wszystko zajmuje się wyborem Prezydenta, ale dotąd nie można nawet przewidzieć, które stronnictwo zwycięży. — Listy z *Haiti* opisują ceremonję odbytej koronacji *Faustyna I* (*Suluka*). Przez dwa miesiące ściągano wojsko z całego kraju; zebrano ludzi nie mało, rozmaicie uzbrojonych i ubranych a raczej nieubranych, bo połowie brakowało całkiem najpotrzebniejszej dolnej części odzieży. Ponieważ nie było żadnego dość wielkiego budynku, wzniesiono zatem namiot na *polu marsowem*, który mógł objąć 8 do 12,000 ludzi; nieco dalej rozbito inny mniejszy, służył on za miejsce do toalety członków rodziny *Suluka*; wzniesiono też i wielki ołtarz. O godzinie 2ej wojska zebrały się, następnie Senatorowie, Deputaci, Xiążęta i Hrabiowie z swemi damami; *Suluk* miał przybyć o 6tej, ale przyjechał o 9tej; wkrótce za nim przybyła jego małżonka, kiedyś rybaczka, dopiero niedawno szlubnie połączona z swym mężem; strojna była z wielkim przepychem, na głowie miała dyadem, towarzyszyły jej damy honorowe. *Faustyn I* miał na głowie koronę, która kosztowała 40 dolarów, w każdej ręce trzymał berło. Po krótkiej modlitwie zasiadł wraz z żoną pod baldakinem, przysięgę złożył na ustawę, poczem zgromadzenie rozeszło się przy okrzykach stósownych.

**Anglja.** — Xięztwo *Montpensier* z licznym orszakiem przyjechali do *Claremont*. — W Izbie niższej ciągle zajmują się bilem o milicji. — Wybory mają być w końcu Lipca rozpisane.

**Austrja.** — W *Pradze* spodziewano się przybycia Cesarza w dniu 29tym z. m.; wszelkie przygotowania na przyjęcie już porobiono. — Podróż Cesarza do *Węgier* odbędzie się z wielką wspaniałością, nie tylko większą część dworu, ale i gwardje wyprawią do tej prowincji. — Dotąd nie ogłoszono nic urzędowego o pożyczkach; zdaje się, że w *Frankfurcie* zaciągnięto jedną z 35 miljonów złr., w *Londynie* drugą z 7 miljonów dukatów.

**Francja.** *Paryż 28go Maja.* — Wczoraj w *Elysee* danym był bal świetny dla członków Ciała Prawodawczego, których zaproszono wraz z małżonkami. — Prezydent w tych dniach udaje się do *St. Cloud*; podróż do południowej *Francji* dopiero w jesieni nastąpi. — Komissja budżetowa ma zaprojektować zmniejszenie armji o 50,000 ludzi. — Ogłoszono już memorjał adwokatów do Rady stanu w sprawie majątku Xiąt *Orleańskich*; Rada jednak jeszcze się dotąd tą sprawą nie zajmowała. — Dziś, jako w rocznicę śmierci Cesarzowej *Józefiny*, w Kościele *Rueil* odbyto żałobne Nabożeństwo; większa część członków rodziny *Bonaparte* na niem znajdowała się. — Dziś o północy w małej Kaplicy w *Elysée*, odbędzie się ceremonja ślubu P. *Persigny*; oprócz kilku członków obu rodzin, Prezydenta Rplitej i oficerów służbowych, nie zaproszono nikogo. — P. *Persigny* dziś na szczycie znaczenia, w 1834 był mało znaczącym dziennikarzem poleconym *Ludwikowi-Napoleonowi* przez P. *Belmontet* poetę; odtąd dzielił on z Xięciem dobry i zły los; w epoce naszej nie ma przykładu tak szybkiego i wielkiego wzniesienia się. — Nawet od kobiet, gdy są nauczycielkami, wymagają teraz przysięgi politycznej. — Założenie i uposażenie szpitala *izraelskiego* przy ulicy *Picpus*, kosztowało rodzinę *Rotszyld* blisko 4 do 5 miljo: fr.

**Rozmaitości.** — Niedawno ujrzano w *Peszcie* na dachu lunatyczkę; znajduje się ona obecnie w kuracji bie-

głego lekarza, który badając epoki jej życia, przekonał się, że choroba ta xiężycowa opuszczała ją zawsze, ile razy otwierały się u niej skrofuły. — Przekonano się, że zapach *paczuli*, który był tak w modzie w *Warszawie* przed laty piętnastu, jest szkodliwy dla zdrowia. Dama jedna nadużywająca tego pachnidła, straciła apetyt, sen, a nawet rumieniec twarzy, które w długi czas po usunięciu przyczyny, dopiero odzyskała. — Pewien antagonista płci pięknej, takie o niej dał zdanie, w które jednak my nie wierzemy: Powiedz kobiecie, że jest zła, złośliwa, opryskliwa, przykra, niewdzięczna, że oszukuje swego męża, zwodzi nawet swego kochanka, lecz nie zaniedbaj dodać że jest *piękna*, a możesz być pewnym jej względów; lecz powiedz że jest dobra, grzeczna, ujmująca, potulna, rozsądna, że godnie wypełnia swe obowiązki, ale zakończ tem, że jest *brzydka*, a możesz być pewnym, żeś sobie zrobił zaciętego wroga. — Amator wódki przechodząc raz koło szynku, w którym sprzedawano dużo wódki, załamał ręce i zawołał z rozpaczą: »Otóż to ludzie, mają wódkę i sprzedają ją!"

## PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Berski Jen:-Major z Brześcia Lit.; Bronikowski Eust: Oby: z Radomia nr 584; Horodyjski Wład: Obyw: z Starogrodu nr 476; Kułakowski Ign: Oby: z Radomia nr 625; Lorrain Kar: Negocjant z Francji nr 634; Noch Ryszard Art: Muzycz: z Lipska nr 442; Potworowski Adam Oby: z Krągoli nr 634; Pilchowski Józ: Oby: z Paryża nr 625; Słubicki Albin Oby: z Ozorzyna nr 584.

*Wyjechali*: Czartkowski Walen: Obyw: do Prus; Drużyłowska Anna Wdowa po Rz: Radcy Stanu do Płocka; Mieszkowski Ant: Oby: do Kozłowa; Skarzyńscy Jul: i Ant: Oby: do Studzieńca.

## DONIESIENIA.

W dobrach Tarchominie, 7 wiorst od Warszawy, na trakcie Petersburgskim, jest do wydzierżawienia RYBOŁÓSTWO na Wiśle i Stawach, od Sgo Jana. Wiadomość na miejscu.



Ktoby miał do sprzedania **400** sztuk **SKOPÓW** zwyczajnych, nieopaśnych; niech się zgłosi do Cukierni P. Bellego pod Nr 497, ulica Podwal.



Podpisana, współ-właścicielka Domu Nr 1022 w Warszawie położonego, podaje do wiadomości, że rzeczona Nieruchomość w d. 23 Maja (4 Czerwca) r. b., w drodze działów, sprzedaną zostanie w Tryb: Cyw: w Warszawie; a ponieważ doszło do jej wiadomości, że nieżyczliwy poważają się puszczać pogłoski, jakoby Nieruchomość ta była w większej części na glinie stawiana, oraz że woda w piwnicach, a zatem podpisana oświadcza, że to fałsz największy i nieomieszka potwarców, którzy usiłują na szkodę nieletnich rozsiewać fałszywe wieści, do właściwej odpowiedzialności sądowej pociągnąć, a zarazem mającym chęć nabycia tę Nieruchomość, zaręcza że cała ta Nieruchomość stawiana na wapnie, piwnice suche, jak niemniej że Nieruchomość ta czyni przeszło 660 rsr. czystego rocznego dochodu. — Dorota *Młodziejewska*.

D. 30 z. m. w pierwsze Święto, zgubiono w Kościele XX. Kapucynów, podczas ostatniej Mszy Stej, BRANSOLETKĘ złotą, z haczykiem od łańcuszka, i ze skrytką wewnątrz do włosów, wysadzana turkusami, z których niektóre już powypadały; cała Bransoletka bardzo już znoszona. Kto ją odniesie na Nowy-Swiat do domu zwanego starą Pocztą, na przeciw domu Zrazowskiego, na 1sze piętro, otrzyma nagrody rs. 2, co przenosi wartość zguby.

**ŚLEDZI** Holenderskich świeżych, nadszedł transport do handlu A. Bysieńskiego, przy Saskim ogrodzie, w domu Skwarcowa Nr 413.

Która z Dam życzy mieć kompanję tak w drodze jak i u wód w KARLSBAD; raczy przesłać adres swój do mieszkania na 2m piętrze. w domu Nr 2259 przy ulicy Nalewki.

Niżej podpisany zawiadamiam Szan: Publiczność, dla uniknięcia pomyłki, iż KAWIARNIĘ i RESTAURACJĘ utrzymywaną przezemnie na Krak:-Przedm: obok Kościoła Sto-Krzyzkiego Nr 406, na 1m piętrze, zwinąłem z dniem dzisiejszym, i Lokal ten prywatnie wynajętym został. — Oraz są do sprzedania 2 BILARDY, w dobrym stanie z wszelkiemi rekwizytami.— W. *Klopfert*.



Potrzebna jest MAMKA do dziecka 7-miesięcznego, rozumie się z stosownym, to jest nie zbyt młodym pokarmem; zgłosić się może pod Nr 307, na 1e piętro, w Rynku Nowego Miasta, gdzie targ na kosze.

**Skład FORTEPJANÓW Zagranicznych,** otrzymał nowe exemplarze **Fortepjanów** z najcelniejszych Fabryk zagranicznych, i posiada teraz **wybór Instrumentów** tych z mechaniką angielską i wiedeńską. Cena takowych jest jak najumiarkowańszą, od rubli sr. 300 do 1000, stosownie do mechaniki i wykończenia. — Transportowanie zakupionych tamże Fortepjanów, załatwia Skład do każdego punktu Cesarstwa Rossyjs: i Królestwa Polskiego.

W tymże Składzie znajdują się w komis do sprzedaży oddane, **MEBLE zagraniczne**, mahoniowe *massiv wyrabiane*, podług najnowszych wzorów, między któremi są: Garnitur obity axamitem (Velour d'Utrecht) i inne pojedynczo nabyć się mogące sztuki, jako to: Biurka męzkie i damskie, Szafy, Łóżka, Stoliki i inne przedmioty.



Onegdaj zgubione zostały OKULARY, oprawne w złoto, w futeraliku zielonym. Łaskawy Znalazca raczy takowe oddać do Kantoru Loterji E. Doeplera, na Krako:-Przedm: pod Nr 382, lub do P. Faust przy ulicy Solnej Nr 807, za nagrodą.

LOS Nr 1996 do kl: 5ej, zagubiony został; wygrana jaka paść może, prawemu właścicielowi wypłaconą będzie.

W zeszłą Niedzielę, zbiegło z folwarku Mokotowskiego, CIELĘ graniaste, dwu-miesięczne, jak wiadomo, pobiedz miało przez Alee ku Nowemu-Światu. Ktoby go zatrzymał i posiadał, raczy dać znać do Litografji W. Szustra pod Nr 427 na Krako:-Przedm:, lub pod Zegar w Mokotowie, za nagrodą.

LOS Nr 22,217½ do 5ej klassy, pod lit: J. S. wzięty z Kantoru Rosena, zagubiony został; wygrana jaka paść może, prawemu właścicielowi wypłaconą będzie.

BILET Loteryjny Nr 4732, z Kantoru Folmana, wykupiony do klassy 5ej, zaginął. Uprasza się Znalazcy o zwrot do tegoż Kantoru; zastrzeżenie stosowne uczynionem zostało.

**APPARTAMENT** umeblowany na 1m piętrze, w domu Petiskusa, jest do wynajęcia na czas od 8go Czerwca, do 8go Września b. r. Wiadomość u Szwajcara Hotelu Angielskiego.



KLACZ wierzchowa gniada, lat 5 mająca, dobrze wyjeżdzona, jest na sprzedaż za przystępną cenę. Wiadomość na Krak:-Przedm: w domu dawniej Tarnowskich Nr 388, w drugiem dziedzińcu. Wiadomość u Stangreta Szymona.

OSOBA lub PANNA, w średnim wieku, umiejąca krawieczyznę i szycie bielizny, oraz zdolna do Zarządzenia Domem, opatrzona w dobre świadectwa, zgłosić się może, na 2gie piętro pod Nr 1103, przy targu Grzybowskim, tam gdzie Apteka W. Ludwiga.

⅓ LOSU Nr 22,059 *a*, do 5 kl:, pod nazwiskiem Freimund Henryeta, z Kantoru Alex: Giwartowskiego, niewłaściwie wykupioną została. Ostrzega się, że wygrana jaka paść może, prawemu właścicielowi wypłaconą będzie.



FORTEPJAN mahoniowy o 6u oktawach, do sprzedania za rs. 75. Wiadomość w Alei Jerozolimskiej pod Nr 1582*d*, na 1m piętrze od frontu; wejście z podwórza w pierwszą sień na prawo.

Dziś rano ciepła stopni 12. Wczoraj w południe ciepła 16.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 5 cali —.
TEATR WIELKI. Jutro, Opera *Paola*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 22 Maja (3 Czerwca) 1852 r.— Starszy Cenzor, Rad: Dw:, L. T. *Tripplin*.